PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, poniedziałek, 2 grudnia 1929 r. Nr. 276

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a państwa bałtyckie. — **Zagadnienia ogólne:** Sytuacja polityczna na Litwie. — Chiny a Z. S. R. R. — **Notatki i informacje:** Różne.

W DODATKU: Przegląd prasy Z. S. R. R. i emigracji rosyjskiej.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Der Tag 30.XI. R. G. Quaatz w art. wst. pisze, że rząd Rzeszy stosuje metody tajnej dyplomacji, niezgodne z demokracją i zataja treść układu likwidacyjnego z Polską, dotyczącego zasadniczych podstaw bytu ziem wschodnich Rzeszy. Autor podkreśla, że „taka gra jest niebezpieczną polityczną lekkomyślnością", co tem bardziej się uwydatnia przez fakt, że nawet obecna większość rządowa, której nie można podejrzewać o przesadę nacjonalistyczną, w całości nie opowiada się za tym układem, który nie jest tylko zwykłym układem, gdyż za nim kryje się Lokarno wschodnie.

Dalej autor omawia zadania polityki niemieckiej na wschodzie i podkreśla, że powinna ona conajmniej dać osłonę mniejszości niemieckiej w Polsce przed „jawnemi naruszeniami prawa". Układ likwidacyjny uniemożliwi tę osłonę, a ponadto przekreśla ogromne pretensje Niemców, wypływające z likwidacji ich mienia. Ponadto traktat handlowy z Polską łączony jest z planem Younga, co oznacza nieodwołalne związanie się na 58 lat. W końcu pisze: „Kto nie chce, aby uległy zniszczeniu niemiecki wschód i niemieckie mniejszości, musi jeszcze w ostatniej chwili powstrzymać się od padnięcia w ramiona p. p. Curtiusa i Rauschera. Nikogo to nie obchodzi, że system Curtius — Hilferding prowadzi równie lekkomyślną, jak niebezpieczną grę z zasadniczemi interesami wschodnich Niemiec".

Berliner Tageblatt 28.XI pisze, że Niem. Partja Ludowa wysunęła w sprawie rokowań handlowych z Polską trzy ciekawe żądania, a więc wyznaczenie nowego rzeczoznawcy na miejsce Hippela, dalej — gwarancji, że Polska nie będzie wprowadzała premij eksportowych na zboże, a po trzecie przekazania policji weterynaryjnej z resortu ministerstwa spraw wewnętrznych do ministerstwa wyżywienia.

Dziennik zaznacza, że co do rzeczoznawcy nic nie możnaby temu żądaniu zarzucić, gdyby na miejsce poprzedniego został wyznaczony np. prof. Aereboe. Co zaś do premij eksportowych dla zboża, to żądanie takie jest bardzo dziwne, gdyż właśnie Niemcy przez wprowadzenie świadczeń przywozu wprowadzają ten system premij na stałe.

Przeniesienie policji weterynaryjnej do ministerstwa wyżywienia uczyniłoby z niej to, czem ona być nie może w myśl wszelkich układów międzynarodowych — t. j. instrument czysto protekcjonistyczny.

Wobec takich żądań, idących tylko na korzyść rolnictwa, należy zapytać, czy Niem. Partja Ludowa skłonna jest poświęcić interesy przemysłu niemieckiego, zainteresowanego w traktacie handlowym z Polską, dla wysługiwania się demonstracyjnie rolnictwu?

Berliner Tageblatt 30.XI w korespond. z Warszawy, donosząc o zakończeniu rokowań polsko-niemieckich w sprawach przynależności państwowej i odszkodowań likwidacyjnych, które rozpoczęto w dn. 4 października b. r. w Warszawie, twierdzi z ubolewaniem, iż rozmowy te doprowadziły tylko do częściowego załatwienia istniejących różnic zdań. Korespondent notuje pogłoskę, iż w Berlinie rozpocząć się mają w najbliższym czasie ponowne rokowania polsko-niemieckie w sprawie szeregu wypadków spornej przynależności państwowej, nie wymienionych w zażaleniu niemieckiej mniejszości, wniesionem w lutym b. r. do Ligi Narodów.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Germania 30.XI donosząc o pojawieniu się na łamach „Robotnika" listu otwartego przywódców Labour Party do marszałka Daszyńskiego, twierdzi, iż zainteresowanie się Labour Party sprawami wewnętrzno-politycznemi w Polsce nabiera znaczenia ze względu na to, iż również socjaliści francuscy w ostatnim czasie występują z ostremi atakami przeciwko rządowi polskiemu. Wątpliwem jest jednak bardzo, czy Marszałek Piłsudski da się powstrzymać w swoich decyzjach przez zagraniczną interwencję.

Berliner Tageblatt 30.XI podkreśla (w koresp. z Warszawy), iż list przywódcy Labour Party wywarł silne wrażenie i że koła urzędowe polskie są oburzone, uważając akcję przywódców Labour Party za otwarte mieszanie się angielskiej partji rządowej do spraw wewnętrznych Polski.

Frankfurter Ztg. 29.XI pisze z powodu noty protestacyjnej posła Knolla: niezależnie zupełnie od tego, jak się kto zapatruje na artykuł „Vorwärtsu", należy zaznaczyć szczególne wrażenie, jakie czyni krok polskiego posła, albowiem nie zwrócono widocznie przy jego podejmowaniu uwagi na fakt, że w Niemczech istnieje wolność prasy, która uniemożliwia wywieranie wpływu na sposoby postępowania danego dziennika.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Litewska prasa opozycyjna z 28.XI zamieszcza p. n. „Polska prasa o izolacji Litwy" krótkie streszczenie arytkułu, jaki się ukazał w „Gazecie Polskiej" p. t. „Litwa, Łotwa i Estonja".

W streszczeniu tem opozycyjne dzienniki litewskie podkreślają te ustępy, w których dziennik polski wskazywał na doprowadzenie przez politykę Woldemarasa do izolacji Litwy i do oddania jej pod wpływy Z. S. R. R. i Niemiec. Dosłownie cytują dzienniki litewskie ten ustęp artykułu, w którym mowa jest, że „miejsce Litwy jest obok Łotwy i Estonji, nie zaś pod opieką Z. S. R. R. i Niemiec i że tylko wzajemne ekonomiczne i polityczne zbliżenie się Litwy, Łotwy i Estonji może ustalić polityczne położenie na wybrzeżu morza Bałtyckiego". W końcu pisma litewskie zauważają, że „Gazeta Polska" uznała za potrzebne podkreślić fakt, że „zagadnienie wileńskie, które Litwa uważa za otwarte, w Europie uchodzi za dawno rozstrzygnięte".

Lietuvos Aidas 28.XI w obsz. notatce omawia przebieg rokowań (1921 — 1927) pomiędzy Litwą a Łotwą w sprawie ustalenia granicy między temi państwami, przyczem wypowiada się za ratyfikacją umowy o części tej granicy, t. j. od morza Bałtyckiego do punktu, w którym zaczyna się t. zw. litewsko-polska linja administracyjna. Ostateczne ustalenie granicy litewsko-łotewskiej dziennik uważa za niemożliwe, wobec tego, że „trzecia część ziem litewskich wraz ze stolicą znajduje się pod okupacją polską".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 28.XI w art. wst. p. n. „Sprawy wewnętrzne Litwy a opinja zagraniczna" przyznaje, że obecna sytuacja na Litwie nie jest normalną, a to „z powodu nieprzerwanego niemal — od początku istnienia Litwy — trwania stanu wojennego". Dziennik zaznacza dalej, że utrzymywanie stanu wojennego jest najbardziej wrażliwe dla obecnego rządu litewskiego i, skoro tylko wytworzą się nieco dogodniejsze warunki, rząd zdecydowałby się zlikwidować stan wojenny. Przechodząc do działalności „agentów, protegowanych przez Polskę", dziennik stwierdza, iż wyroki śmierci, których chwycił się rząd Woldemarasa w walce z elementem wywrotowym, były koniecznością życiową. Z drugiej jednak strony — zaznacza dziennik — nie należy zamykać na to oczu, że wyroki te zagranicą wywarły ujemne wrażenie. „Nietylko koła, usposobione nieprzychylnie względem Litwy, zaczęły zdradzać pewien niepokój, lecz tu i ówdzie sympatycy naszego kraju nie mogli zrozumieć, dlaczego w Litwie potrzebne są okrutne środki w walce z agentami obcego państwa". W d. c. dziennik oświadcza, iż aczkolwiek ideałem, do którego dąży rząd, byłoby zniesienie stanu wojennego i sądów doraźnych, to jednak rząd litewski uważa narazie dalsze utrzymanie stanu wojennego za malum necessarium. Dziennik wyraża w końcu nadzieję, iż „siły wrogów państwa wkrótce się wyczerpią, a wówczas automatycznie odpadnie potrzeba stosowania surowych kar".

Rytas 28.XI w art. wst. rozważa zasługi, jakie element katolicki położył dla dzieła odrodzenia Litwy. „Przed wojną światową — pisze dziennik — katolicyzm był tą potężną twierdzą, która przyczyniła się do odparcia akcji zrusyfikowania i uprawosławienia kraju". Dziennik wymienia działalność rozmaitych litewskich organizacyj katolickich, przyczem podkreśla, że jest rzeczą nader wątpliwą, czy Litwa odzyskałaby niepodległość, gdyby poszła nie po drodze katolicyzmu, lecz po drodze „mrzonek socjalizmu lub zasad przestarzałego konserwatyzmu". W końcu dziennik przyznaje, że katolicy litewscy posiadają prócz zasług i pewne wady. „Nie znaczy to jednak, by sami tylko katolicy mieli wady".

Lietuvos Žinios 28.XI w art. wst. p. n. „Szkoła i polityka", nawiązując do trwających obecnie strajków w prywatnych gimnazjach towarzystw (chrz.-demokratycznych) „Saule" i „Žiburys", podkreśla, że strajków tych nie należy traktować jako wystąpienia uczniów, lecz jako protest rodziców, którzy żądają upaństwowienia szkół, a to „w celu uniemożliwienia duchowieństwu litewskiemu urabiania dzieci litewskich na wyznawców haseł chrz.-demokracji".

Dzień Kowieński 28.XI (Kowno) w art. wst. omawia obszernie podłoże obecnych strajków uczniowskich na Litwie, podkreślając, że podłoże to jest polityczne, a mianowicie jest niem walka rządu z instytucjami chrz.-demokratycznemi, które cały swój wysiłek skierowały w kierunku zjednania sobie młodzieży, w przeświadczeniu, że przyszłość należy do tego, po czyjej stronie jest młodzież.

Dziennik dodaje, że przez zamknięcie gimnazjów katolickich w Płungianach, Ucianie i Wyłkowyszkach, obecny rząd „tautininków" zadał dotkliwy cios litewskiej chrz.-demokracji.

Lietuvos Aidas 29.XI w art. wst. podkreśla, że litewska chrz.-demokracja protestuje w związku z upaństwowieniem szeregu szkół katolickich nie z powodu metod nauczania w szkołach państwowych, lecz ze względów czysto politycznych, gdyż obecnie została jej odjęta możność prowadzenia w tych szkołach polityki partyjnej.

Lietuvos Žinios 29.XI w art. wst. protestuje przeciwko wydanej ostatnio odezwie, podpisanej przez arcybiskupa Skvireckasa, który wzywa nauczycieli szkół katolickich oraz katolickie rodziny litewskie do tępienia w zarodku strajków uczniowskich w szkołach i wypowiada się przeciwko szkolnej polityce rządowej, nieprzychylnej katolicyzmowi.

Lietuvos Žinios 28.XI informuje, że wybory do przedstawicielstwa studenckiego na uniwersytecie zostały zorganizowane w tajemnicy, tak, że nie wszystkie organizacje zdążyły zgłosić na czas swoje listy wyborcze, a w tej liczbie i organizacja studentów-Polaków. Rektorowi uniwersytetu została złożona skarga w związku z nieogłoszeniem w odpowiednim czasie terminu składania list wyborzych.

CHINY A Z. S. R. R.

The Morning Post 27.XI, omawiając apel Chin do Ligi Narodów i sygnatarjuszy paktu Kellogg'a stwierdza, że ani Liga Narodów, ani pakt Kellogg'a nie mogą zapobiec konfliktom międzynarodowym. Konflikt sowiecko-chiński będzie trwał prawdopodobnie dopóty, dopóki Rosjanie, nie wymordują wszystkich mieszkańców w Mandżurji lub dopóki nie nastąpi zdecydowana interwencja Japonji. Jest to nauka dla Anglji, że silna armja i marynarka są dzisiaj bardziej niezbędne niż kiedykolwiek, jako gwarancja bezpieczeństwa.

The Morning Post 27.XI w art. koresp. dyplom. pisze, że apel rządu nankińskiego do Ligi Narod. i do sygnatarjuszy paktu Kellogg'a wywołał w kołach Ligi duże zakłopotanie. Pakt Kellogg'a jest tylko moralnem zobowiązaniem zachowania pokoju i nie posiada żadnych sankcyj, lecz każdy z sygnatarjuszy obowiązany jest niejako do korzystania z aparatu Trybunału Międzynarodowego i Ligi Narodów. Zwołanie Rady Ligi, celem ustalenia odpowiedzialności za inwazję jest o tyle trudne, że Sowiety odmówią stawienia się na wezwanie Ligi. Bojkot ekonomiczny Sowietów w momencie podjęcia stosunków dyplomatycznych z Anglją wytworzyłby bardzo dziwną sytuację.

The Daily Telegraph 27.XI. Koresp. dyplom. pisze, że apel rządu nankińskiego do Ligi Narod. i do innych mocarstw w sprawie interwencji w związku z inwazją sowiecką ma na celu uzupełnienie prośby, skierowanej do dowódcy wojsk mandżurskich, by ten postarał się o natychmiastowe zawieszenie broni z Moskwą. Koresp. przypuszcza, że wielkorządcy mandżurskiemu bez pośrednictwa mocarstw trzecich nie uda uzyskać więcej, niż zawieszenie broni. Zdaniem koresp., wątpliwem jest, by Liga była zadowolona ze skierowanego do niej apelu. Pozatem dyskusja w tej sprawie w łonie Ligi — bez udziału Ameryki— mocarstwa najbardziej zainteresowanego w Chinach— będzie bardzo trudna, a nawet zupełnie niemożliwa. Koresp. przpuszcza, że w naradach medjacyjnych wezmą udział sygnatarjusze paktu Kellogga, zwłaszcza, że tego zdania jest prez. Hoover.

La Tribuna 28.XI, wskazując na wojnę sowiecko-chińską, porównywa ją z działaniami Stanów Zjednoczonych w Nikaragui i Japonji w Szanghaju i twierdzi, że są to przykłady lekceważenia paktu Kellogga, którego istnienie—wbrew twierdzeniom pacyfistów— nie wyłącza wojen.

Le Temps 30.XI omawiając w art. wst. rozwój konfliktu sowiecko - chińskiego pisze m. inn., że jak się zdaje możliwość interwencji mocarstw w sprawie pogwałcenia przez Moskwę paktu Kellogga skłoniła Z. S. R. R. do skwapliwego przyjęcia propozycji Czang-Su-Lianga i doprowadziła do ostatecznego uregulowania konfliktu, który Sowiety uparcie podtrzymywały od szeregu miesięcy.

Journal des Débats 30.XI, zamieszcza art. Bernus'a p. n. „L'inefficacité du Pacte Kellogg", w którym autor pisze m. in., że historja konfliktu sowiecko chińskiego jest bardzo pouczająca. Inicjatywa rządu amerykańskiego, zmierzająca do rozpatrzenia wspólnie z rządami innych mocarstw omawianego konfliktu i do ewentualnego zainicjowania wspólnej akcji była conajmniej spóźniona. Wszak konflikt ten trwa już od bardzo dawna, a nikt do tej chwili nie pomyślał o interwencji, pomimo, iż z dnia na dzień konflikt mógł przyjąć formę ostrą. Z tego przebiegu spraw wynika jasno, iż pakt Kellogga jest tylko iluzoryczną ochroną dla państw, działających w dobrej wierze.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

The Manchester Guardian 27.XI, omawiając w artykule wstępnym los 13.000 emigrantów niemieckich, którzy zmuszeni są opuścić Rosję sowiecką wskutek prześladowań gospodarczych i religijnych, przytacza głos „Frankfurter Ztg.", która proponowała, by emigrantów tych osiedlić na granicy polsko-niemieckiej.

Berlingske Tidende 26.XI zamieszcza treść odczytu H. Ulrichsena o Polsce po pierwszych dziesięciu latach, wygłoszonego w „Związku przemysłowym" w Kopenhadze.

Il Giornale d' Italia 24.XI poświęca art. wst. porównaniu przemysłu angielskiego z niemieckim, z którego wynika, że wywóz niemiecki przewyższył już wywóz angielski i to pomimo pozbawienia Niemiec podstaw gospodarczych w postaci kolonij, kopalń węgla w Saar i na Śląsku, żelaza na Śląsku i w Lotaryngji i pomimo zapłacenia wysokich sum odszkodowań wojennych. Podczas gdy Anglja przywozi wyroby przemysłu, których wartość przekracza 50 proc. wywozu, Niemcy wywożą cztery razy więcej niż przywożą. Pochodzi to stąd, że przemysł angielski jest zacofany pod względem technicznym, i organizacyjnym, a wyrób jest drogi, zwłaszcza wskutek wysokich płac, natomiast przemysł niemiecki jest zorganizowany nowocześnie i ma poparcie rządu w postaci zasiłków, ulg w opłatach podatkowych i przewozowych, a koszt wytwórczości zmniejsza się przez zastosowanie racjonalizacji i normalizacji oraz wielką wydajność robotników. Rząd Labour Party popsuł stan w Anglji jeszcze bardziej przez kosztowną politykę społeczną.